

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa M. J.
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Spraw
Wewnętrznych i Administracji oraz przez Prezesa Rady Ministrów
oraz przeciwko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą, rentę z tytułu
zwiększonych potrzeb i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i
Administracji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 31 maja 2022 r., sygn. akt III APa 50/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2025
(dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych z ustawowymi odsetkami
za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia
zobowiązanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 marca 2021 r. oddalił powództwo M. J. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą oraz na zwiększone potrzeby i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość; nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej; wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. J. był zatrudniony w Zakładzie Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na stanowisku robotnika magazynowego w Wydziale Remontów i Eksploatacji w okresie od 1 czerwca 1997 r. do 7 grudnia 2009 r. Umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Zakład Obsługi był gospodarstwem pomocniczym wyodrębnionym przy jednostce budżetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na mocy art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157, poz. 124) z dniem 31 grudnia 2010 r. ukończono likwidację gospodarstw pomocniczych. Zgodnie z art. 89 ust. 4 tej ustawy pozostałe po likwidacji składniki majątkowe, należności i zobowiązania likwidowanego gospodarstwa pomocniczego przejęła jednostka budżetowa, przy której funkcjonowało gospodarstwo. W przypadku pracodawcy M. J. było to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W dniu 1 kwietnia 2009 r. powód wraz z trzema współpracownikami wykonywał prace porządkowe. Następnie na polecenie bezpośredniego przełożonego udał się w okolice parkingu przy ul. [...], gdzie miał przesunąć (w pozycji poziomej) położony tam fragment ogrodzenia bramy, a następnie uprzętnąć liście. Po dotarciu na miejsce okazało się, że we wskazanym miejscu znajdują się dwa elementy ogrodzenia jeden na drugim. Pracownicy postanowili dokładnie wyczyścić teren i w związku z tym podnieśli jeden z nich i oparli pionowo o drzewo. Dwaj pracownicy – A. W. i M. Ł. udali się następnie po potrzebne narzędzia, a powód wraz ze Z. W. pozostali na miejscu i przytrzymywali przęsło bramy. Gdy Z. W. próbował przy pomocy drutu przymocować do drzewa podtrzymywaną bramę, powód stracił równowagę, co spowodowało, że fragment ogrodzenia przewrócił się

na niego i go przygniótł. Reakcja pozostałych pracowników była dosyć szybka, unieśli bramę i wyciągnęli spod niej powoda. Na miejsce nie wezwano karetki pogotowia, powód został zawieziony do szpitala samochodem służbowym. W chwili zdarzenia bezpośredni przełożony powoda M. P. nie sprawował nadzoru nad wykonywanymi przez pracowników pracami, w tym nad dokonującymi przesunięcia fragmentu bramy ogrodzenia, co miało wpływ na przedmiotowy wypadek. Wiedział on, że ze sprzątnięciem terenu wiąże się konieczność przemieszczenia ciężkiego elementu bramy i nie ustalił z pracownikami sposobu wykonania pracy. W szpitalu okazało się, że powód ma wieloodłamowe złamanie miednicy: obu gałęzi kości łonowej prawej i lewej, złamanie wyrostków poprzecznych L5, złamanie podłużne kości krzyżowej, pośrodkowe i po stronie lewej oraz uszkodzenie pęcherza moczowego. Powód przebywał w szpitalu do 15 kwietnia 2009 r. Po wyjściu ze szpitala opiekowała się nim mama. Jako osoba leżąca powód wymagał stałej opieki i pomocy przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego takich jak mycie, ubieranie, przygotowywanie posiłków, karmienie, zmiana opatrunków. Następnie z uwagi na utrzymującą się gorączkę od 15 maja 2009 r. do 5 czerwca 2009 r. M. J. ponownie trafił do szpitala w związku ze stanem gorączkowym i zapalnym miednicy małej, został operowany 20 maja 2009 r. Kolejną operację powód miał w lipcu 2009 r. - dokonano wówczas zespolenia kikuta cewki moczowej z pęcherzem moczowym. W szpitalu powód przebywał jeszcze w dniach 7-10 października 2009 r., 22-26 kwietnia 2010 r. W związku z rozpoznaniem u M. J. zwężenia zespolenia cewkowo-pęcherzowego konieczne było dwukrotne wykonanie uretrotomii optycznej wewnętrznej, rekonstrukcji cewki tylnej (zwężenie cewki moczowej). Dodatkowo wystąpiły zaburzenia korzeni nerwowych i splotów rdzeniowych oraz przepuklina centralna krążka L5/S1. 1 sierpnia 2011 r. u powoda zdiagnozowano zaburzenia pozabiegowe - nietrzymanie moczu i brak erekcji. W dniu 5 maja 2009 r. pracodawca sporządził protokół nr [...] ustalenia okoliczności i przyczyn zdarzenia przy pracy, w którym uznano, że wypadek, jakiemu uległ M. J. w dniu 1 kwietnia 2009 r., miał miejsce przy pracy. Decyzją z 26 października 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił u powoda 45% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego w związku z wypadkiem przy pracy i przyznał mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 29.025 zł. Powód odwołał się od

powyższej decyzji do Sądu Rejonowego w Warszawie, który wyrokiem z 14 kwietnia 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał mu prawo do jednorazowego odszkodowania w wysokości równej 48% uszczerbkowi na zdrowiu. Decyzją z 30 listopada 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności od pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 30 września 2009 r. tj. od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego do 31 grudnia 2010 r. Decyzją z 28 grudnia 2010 r. ponownie ustalono jego prawo do renty do 31 grudnia 2011 r. Od 1 stycznia 2012 r. powodowi przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, ostatnia decyzja z 8 marca 2018 r. przyznaje tę rentę na okres do 28 lutego 2021 r. Po wypadku życie powoda bardzo się zmieniło, miał problemy zdrowotne i psychiczne, nie może mieć dzieci i też pod tym kątem czuje się kaleką. Przed wypadkiem prowadził czynny tryb życia, tj. uprawiał sport, grał w koszykówkę, jeździł na rowerze, chodził na basen z córką, a po wypadku powód może wykonywać prace lekkie, w pozycji siedzącej lub też prace w warunkach pracy chronionej. Od 1 września 2015 r. powód pracuje jednak jako ochroniarz przy monitoringu i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.500 zł netto.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony do akt sprawy oraz tych znajdujących się w aktach osobowych powoda. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, będących podstawą ustaleń stanu faktycznego, przedstawionych przez strony. Ponadto ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na zeznaniach świadków i dał również wiarę zeznaniom powoda, który opisywał moment wypadku, jak również, w jakim był stanie fizycznym i psychicznym po wypadku, jak zmieniło się jego życie, jak kształtowały się jego wydatki związane ze skutkami wypadku. Zeznania te zostały złożone w sposób spontaniczny i są zgodnie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd I instancji nie dopatrywał się w nich sprzeczności. Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy uwzględnił również opinie: biegłego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy, biegłej neurolog i biegłego ortopedy-traumatologa. Sąd ten uznał opinie biegłych za spójne i prawidłowe. Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie występuje jednolity i utrwalony pogląd, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na

przepisach prawa cywilnego (w tym art. 444 i 445 k.c.). Sąd Okręgowy stwierdził, że co do zasady powodowi przysługiwało prawo dochodzenia roszczeń uzupełniających w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ 1 kwietnia 2009 r. Roszczenia te wynikają ze stosunku pracy, a zatem pracownik może je kierować wobec swojego pracodawcy, tj. gospodarstwa pomocniczego - Zakładu Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157, poz. 124) z dniem 31 grudnia 2010 r. ukończono likwidację gospodarstw pomocniczych, w tym Zakładu Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W rozumieniu art. 89 ust. 4 powołanej ustawy pozostałe po likwidacji składniki majątkowe, należności i zobowiązania likwidowanego gospodarstwa pomocniczego przejęła jednostka budżetowa, przy której funkcjonowało gospodarstwo. W przypadku pracodawcy M. J. było to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zatem to ta jednostka jako następcą prawny jest biernie legitymowana do występowania w niniejszym postępowaniu jako pozwany, nie zaś Skarb Państwa. Ten ostatni nie był pracodawcą powoda ani też następcą prawnym pracodawcy po jego likwidacji. Wobec jednoznacznej treści art. 89 ust. 4 ustawy przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych brak było zdaniem Sądu Okręgowego jakichkolwiek podstaw do obciążania odpowiedzialnością Skarb Państwa za skutki zaistniałego wypadku. Zobowiązania likwidowanego gospodarstwa przejęła bowiem jednostka budżetowa, przy której ono funkcjonowało. Wprawdzie na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 21 listopada 2011 r. zniesiono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jednakże z tą samą datą utworzono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w drodze przekształcenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W związku z tym w ocenie Sądu Okręgowego w latach 2011-2015 to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ponosiło odpowiedzialność za zobowiązania likwidowanego gospodarstwa pomocniczego. A następnie w związku z kolejnymi transformacjami w 2015 r. (na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 20 listopada 2015 r. przekształcono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ponownie w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji) to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie odpowiadało za zobowiązania Zakładu

Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którym pracował powód. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione przekształcenia podmiotowe jednostek organizacyjnych nie mają jednak wpływu na odpowiedzialność Skarbu Państwa. Każdorazowo za zobowiązania zlikwidowanego gospodarstwa pomocniczego odpowiadała przekształcona jednostka, będąc następcą prawnym znoszonej jednostki. Dochodzi tu bowiem do sukcesji uniwersalnej, która prowadzi do nabycia praw i obowiązków (obciążeń) związanych z nabywanym majątkiem (lub jego wyodrębnioną częścią). Sąd Okręgowy uznał, że powództwo skierowane wobec Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Administracji i Cyfryzacji z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie Skarbu Państwa nie zasługiwało na uwzględnienie i należało oddalić.

Sąd Okręgowy postanowieniem z 15 maja 2018 r. wezwał do udziału w sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Postanowienie o dopozwaniu zostało doręczone Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji 24 maja 2018 r., zatem z tym dniem zaistniały wobec tego ministerstwa skutki związane z wytoczeniem powództwa m.in. został przerwany wobec niego bieg przedawnienia roszczeń. Prezentując końcowe stanowisko w sprawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w piśmie z 19 sierpnia 2020 r. podniosło zarzut przedawnienia roszczeń. Sąd Okręgowy wskazał, że powód o szkodzie oraz osobie sprawcy dowiedział się już 1 kwietnia 2009 r. W okresie długotrwałego leczenia i rehabilitacji nie pojawiło się żadne nowe schorzenie związane z urazem doznany przez niego 1 kwietnia 2009 r. Zatem trzyletni zarzut przedawnienia upłynął z dniem 1 kwietnia 2012 r. Wprawdzie powód występował z zawezwaniem do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa przerywając tym samym bieg terminu przedawnienia, ale wobec Skarbu Państwa — Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Administracji i Cyfryzacji, który jak wskazano wyżej, nie ma legitymacji procesowej biernej do występowania w niniejszym postępowaniu w charakterze pozwanego. Powyższe zawezwanie do próby ugodowej nie miało w ocenie Sądu Okręgowego żadnego wpływu na bieg przedawnienia wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sąd I instancji uznał, że powód przekroczył termin dochodzenia swoich roszczeń o ponad

9 lat - nawet jeżeli na początku miał wątpliwości co do podmiotu, który powinien być pozwany w niniejszej sprawie, to już po lekturze odpowiedzi na pozew powinien był wiedzieć, że jest nim jednostka organizacyjna, która przejęła zobowiązania zlikwidowanego gospodarstwa pomocniczego, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie upłynął długi okres od chwili wystąpienia szkody (1 kwietnia 2009 r.) do momentu wytoczenia powództwa (20 października 2015 r.). Trzyletni termin przedawnienia statuowany w art. 442¹ § 1 k.c. rozpoczął bowiem bieg 1 kwietnia 2009 r. Tego dnia powód wiedział o szkodzie i osobie (pracodawcy) zobowiązanej do jej naprawienia. Fakt zawezwania do próby ugodowej, a następnie wniesienie pozwu przeciwko niewłaściwemu podmiotowi w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadnia nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, zwłaszcza że powód przez cały czas trwania postępowania był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

M. J. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2021 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 maja 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rzecz powoda 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 maja 2018 r. do dnia zapłaty; ustalił odpowiedzialność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za ewentualną szkodę, jaka może powstać u powoda M. J. w przyszłości w związku z wypadkiem przy pracy z 1 kwietnia 2009 r.; zasądził od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rzecz M. J. 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części dotyczącej roszczenia skierowanego przeciwko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji o rentę uzupełniającą i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie XXI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję w uchyłonym zakresie; oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rzecz M. J. 3.037,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu

apelacyjnym; nie obciążył M. J. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz przez Prezesa Rady Ministrów.

Sąd II instancji wskazał, że Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że legitymowanym biernie w niniejszym postępowaniu powinno być Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaś przymiotu takiego nie ma Skarb Państwa reprezentowany czy to przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy Prezesa Rady Ministrów (po likwidacji Urzędu Ministra Cyfryzacji). Skutkiem powyższego prawidłowe było oddalenie powództwa w stosunku do *stacio fisci* Skarbu Państwa. Powód dochodził swoich roszczeń jako świadczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, który miał miejsce 1 kwietnia 2009 r. Chociaż powództwo znajduje oparcie w przepisach kodeksu cywilnego (art. 444 i 445 k.c.), to nie budzi wątpliwości, że sprawa powinna toczyć się według reguł właściwych dla spraw z zakresu prawa pracy. Co do zasady stroną legitymowaną biernie w sprawie tej kategorii powinien być pracodawca. Powód w dacie wypadku był zatrudniony w Zakładzie Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, który był gospodarstwem pomocniczym przy jednostce budżetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wyodrębnienie organizacyjne i zdolność do samodzielnego zatrudniania pracowników czyniły go pracodawcą powoda.

W niniejszej sprawie pojawił się dodatkowy problem związany z likwidacją Zakładu Obsługi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, w przypadku pracodawcy M. J. było to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mimo powyższego Sąd II instancji zauważył, że oznaczenie właściwe strony pozwanej w niniejszym procesie mogło napotykać trudności. Sam fakt, że pojęcie pracodawcy było przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury, skłania do refleksji, że określenie podmiotu zatrudniającego budzi wątpliwości, zwłaszcza w płaszczyźnie przyznania takiego statusu jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej. Jeśli dodatkowo mamy do czynienia z następstwem prawnym po stronie ewentualnego zobowiązanego do wypłaty świadczeń uzupełniających, nie dziwi, że powód, nawet reprezentowany przez fachowego pełnomocnika miał problem z prawidłowym odkodowaniem

podmiotu, który powinien występować po stronie pozwanej. Jest to sytuacja atypowa, gdyż „poszukiwanie pracodawcy” zasadniczo nie powinno mieć miejsca w pracowniczym zobowiązaniu. Zdaniem Sądu II instancji nie sposób przyjąć, że powód mógł uzyskać wiadomość o rzeczywistej szkodzie wcześniej niż zapadła prawomocna decyzja o ustaleniu stopnia uszczerbku na zdrowiu czy pierwsza decyzja o przyznaniu mu renty w związku z wypadkiem przy pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego początkiem biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie mogła być dopiero data uprawomocnienia się wyroku ustalającego stopień uszczerbku na zdrowiu, a co za tym idzie ostateczna wysokość należnego odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tj. 22 maja 2015 r., zaś w odniesieniu do roszczenia o rentę data wydania pierwszej decyzji przyznającej prawo niej z tytułu niezdolności do pracy, tj. 30 listopada 2009 r. Trzyletni termin przedawnienia należy – w ocenie Sądu II instancji - liczyć od tych dat. Gdyby więc nie zaszły żadne okoliczności powodujące przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia, to roszczenie powoda o zadośćuczynienie i odszkodowanie uległoby przedawnieniu dopiero w dniu 21 maja 2018 r., natomiast roszczenie o rentę w dniu 29 listopada 2012 r. Powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa zostało wniesione w dniu 18 października 2015 r., zaś w dniu 15 maja 2018 r. zostało wezwane do udziału w sprawie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z powyższego wynika, że z pewnością nie można uznać przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie. W odniesieniu do roszczeń rentowych dodatkowo należy zauważyć, że powód w dniu 3 kwietnia 2012 r. złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa wniosek o zawiązanie do próby ugodowej Skarb Państwa Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zapłaty 300.000 zł zadośćuczynienia, 22.610 zł odszkodowania, renty wyrównawczej w wysokości 1078,43 zł miesięcznie i renty na zwiększone potrzeby w wysokości 150 zł miesięcznie, 3.450 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, 20.731,87 zł tytułem utraconych dochodów i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jaka może powstać w przyszłości. Analogiczny wniosek w tej samej dacie został złożony przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Administracji i Cyfryzacji. Postępowanie sądowe toczyło się pod sygnaturą akt I C 597/12 oraz I C 598/12. Z akt tych wynika, że

posiedzenie sądu kończące postępowanie I C 597/12 odbyło się w dniu 18 października 2012 r. Posiedzenie kończące postępowanie w sprawie I C 598/12 odbyło się 22 listopada 2012 r. Do zawarcia ugody również nie doszło.

Sąd Apelacyjny wskazał, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę z tytułu wypadku przy pracy, nawet gdyby przyjąć, że rozpoczął swój bieg od 1 kwietnia 2009 r., został przerwany i rozpoczął się na nowo od dnia 19 października 2012 r. Pozew został złożony w dniu 18 października 2015 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód mógł mieć uzasadnione wątpliwości odnośnie do właściwego oznaczenia strony pozwanej, a co więcej występujący w sprawie wezwania do próby ugodowej, pełnomocnicy przedstawili umocowania, z których wynikało, że pełnomocnictwa zostały wystawione przez Dyrektorów Generalnych Ministerstw do reprezentowania odpowiednio Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. W przypadku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych był to ten sam pełnomocnik, który w niniejszej sprawie reprezentował Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w sytuacji, gdy pozwanym pierwotnie był Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać za nadużycie prawa. Należy bowiem wziąć pod uwagę nie tylko zaistniały w niniejszej sprawie problem z oznaczeniem następcy zlikwidowanego pracodawcy, charakter roszczeń, jak i specyfikę sytuacji, gdy pierwotnym pozwanym nie jest jednostka całkowicie obca i niezależna od właściwego pozwanego, ale mamy do czynienia z jednej strony ze Skarbem Państwa, którego reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a z drugiej strony Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako jednostką organizacyjną, na której czele stoi ten sam Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sąd II instancji podkreślił, że powołanie się na zarzut przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego, szczególnie jeśli jego uwzględnienie eliminuje możliwość dochodzenia świadczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy. W odniesieniu do przebiegu zdarzenia z 1 kwietnia 2009 r., a szczególnie okoliczności związanych z brakiem właściwego przygotowania prac porządkowych,

które zlecono powodowi i pozostałym pracownikom, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego. Na skutek wypadku powód doznał wielonarządowych i długotrwałych obrażeń. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że po wypadku życie powoda bardzo się zmieniło, ma problemy z nawiązywaniem kontaktów z otoczeniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzona przez powoda kwota 150.000 zł uwzględnia przeżycia powoda związane ze zdarzeniem, wielość przebytych zabiegów i operacji, długotrwałość leczenia oraz towarzyszące procesowi leczenia cierpienia fizyczne i psychiczne, nieodwracalność zmian chorobowych, a także młody wiek poszkodowanego w dacie wypadku, a przede wszystkim zaś skutki wypadku dla dalszego jego życia osobistego, intymnego, zawodowego i społecznego. Istotną okolicznością jest utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata pełnej zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji. M. J. doznał w wypadku poważnych obrażeń ciała i długotrwałego rozstroju zdrowia, który będzie utrzymywać się już do końca życia. Po operacjach zostały blizny, występują problemy z oddawaniem i trzymaniem moczu oraz z erekcją. Poszkodowany odczuwa ból, musi nosić pieluchy dla dorosłych, co w znacznym stopniu uważa za upokarzające i naruszające jego godność. Bez wątpienia w trakcie procesu zostało wykazane, że wypadek przyczynił się do osłabienia energii życiowej powoda i znacznego pogorszenia samopoczucia. Przy czym, jak zauważył Sąd II instancji ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód 1 kwietnia 2009 r., może być uzasadnione spodziewanymi w przyszłości kosztami (wydatkami), których w tej chwili nie sposób ustalić. Należy mieć na uwadze, że stan zdrowia człowieka ulega zmianom w czasie. Może się polepszyć lub pogorszyć w zależności od różnych czynników, wobec czego oparcie się Sądu Okręgowego na stwierdzeniu biegłych, że skutki wypadku zostały już ujawnione, jako podstawie do oddalenia powództwa w tym zakresie, nie znajdują aprobaty Sądu Apelacyjnego. Nie tylko stan zdrowia powoda może ulegać zmianom, stąd nie sposób przewidzieć obecnie jakie jeszcze wydatki mogą być spodziewane w przyszłości. Powód ma więc interes prawny w żądaniu ustalenia. Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił natomiast roszczenia o odszkodowanie, którego powód dochodził w

wysokości 21.910 zł. Na kwotę tę składały się wydatki na leki, opatrunki, dojazdy na leczenie, jak i koszt opieki sprawowanej przez matkę powoda. Powód co prawda nie przedstawił wszystkich rachunków na poniesione wydatki, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego wykazał w sposób wystarczający, że koszty takie poniósł. Nie negując wykazania przez powoda poniesionych kosztów, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód uzyskał odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości łącznie ponad 30.000 zł. W rozpoznawanej sprawie powód wykazał koszty i dochodził odszkodowania w wysokości nieprzekraczającej uzyskanego odszkodowania z ustawy wypadkowej, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty odszkodowania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 maja 2022 r. złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę kasacyjną na naruszeniu prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie w sprawie, a mianowicie:

1) art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, że początkiem biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie mogła być dopiero data uprawomocnienia się wyroku ustalającego stopień uszczerbku na zdrowiu, a co za tym idzie ostateczna wysokość należnego odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tj. 22 maja 2015 r., zaś w odniesieniu do roszczenia o rentę data wydania pierwszej decyzji przyznającej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, tj. 30 listopada 2009 r. Trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od tych dat. Gdyby więc nie zaszły żadne okoliczności powodujące przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia, to roszczenie powoda o zadośćuczynienie i odszkodowanie uległoby przedawnieniu dopiero w dniu 21 maja 2018 r., natomiast roszczenie o rentę w dniu 29 listopada 2012 r. Powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa zostało wniesione w dniu 18 października 2015 r., zaś w dniu 15 maja 2018 r. zostało wezwane do udziału w sprawie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z powyższego wynika, że z pewnością nie można uznać przedawnienia w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie, gdy tymczasem powyższa interpretacja Sądu Apelacyjnego dotyczy Skarbu

Państwa, a nie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przerwanie biegu przedawnienia możliwe jest tylko wtedy, gdy podejmuje je uprawniony, a zainicjowane czynnością postępowanie toczy się przeciwko osobie, której przysługuje roszczenie.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje wyłącznie w relacji między tą osobą a uprawnionym. Przyjmuje się, że czynność uprawnionego, która nie odnosi się do osoby zobowiązanej do zadośćuczynienia roszczeniu, nie może być uznana za przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia, lub zabezpieczenia roszczenia w rozumieniu komentowanego przepisu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06; 4 grudnia 2008 r., I CSK 212/08). W przedmiotowej sprawie nie nastąpiło zatem przerwanie biegu przedawnienia wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdyż wezwaniem do zawarcia próby ugodowej oraz pozwanym był Skarb Państwa, jak również zgodnie z datami przyjętymi przez Sąd Apelacyjny nastąpiło przedawnienie roszczeń wobec pozwanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji do sprawy zostało dopozwane przez Sąd dopiero z dniem 24 maja 2018 r, gdyż postanowienie o dopozwaniu wraz z odpisem pozwu zostało doręczone pozwanemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 24 maja 2018 r. Skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu, powstaną wobec dopozwanego zawsze z momentem doręczenia mu postanowienia o dopozwaniu wraz z odpisem pozwu wniesionego w sprawie;

2) art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 8 k.p. poprzez przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w sytuacji, gdy pozwanym pierwotnie był Skarb Państwa, należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać za nadużycie prawa. Należy bowiem wziąć pod uwagę nie tylko zaistniały w niniejszej sprawie problem z oznaczeniem następcy zlikwidowanego pracodawcy, charakter roszczeń, jak i specyfikę sytuacji, gdy pierwotnym pozwanym nie jest jednostka całkowicie obca i niezależna od właściwego pozwanego, gdy tymczasem taka interpretacja sama w sobie stanowi zaprzeczenie, tzn. nie można przyjąć, że istniał jakikolwiek problem z oznaczeniem następcy zlikwidowanego pracodawcy oraz ustaleniem właściwego

pozwanego (przez profesjonalnego pełnomocnika), jeżeli zdaniem Sądu pierwotnym pozwanym nie jest jednostka całkowicie obca i niezależna od właściwego pozwanego (nie był nim również zlikwidowany pracodawca).

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie w całości, ewentualnie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca podniosła, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, odnośnie do przepisów prawa materialnego, dotyczących przerwania biegu przedawnienia oraz terminów przedawnienia, jak również nadużycia prawa podmiotowego, tj. podniesienia zarzutu przedawnienia, a które to istotne zagadnienie prawne brzmi: czy przerwany został bieg terminu przedawnienia wobec jednostki organizacyjnej, tj. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jak również pozew zostały wniesione przeciwko Skarbowi Państwa, a nie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, pamiętając o tym, że skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu, powstaną wobec dopozwanego z momentem doręczenia mu postanowienia o dopozwaniu wraz z odpisem pozwu wniesionego w sprawie i czy podnoszenie w tej sytuacji przez dopozwanego (który nigdy nie był pracodawcą powoda) ponad 9 lat od zaistnienia zdarzenia zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w wypadku jej przyjęcia do rozpoznania, uznanie skargi kasacyjnej za niezawierającą uzasadnionych podstaw i w konsekwencji jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, powinna ona zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Na etapie przedsądu rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe roztrząsanie podstaw kasacyjnych. Obowiązkiem strony jest przedstawienie przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi w taki sposób, aby oczywista trafność skargi kasacyjnej dla przeciętnego prawnika była niewątpliwie jednoznaczna (J. Sadowski, 3.6. Uproszczone formy uzasadnienia (w:) Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka, red. J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski, Warszawa 2022), z góry widoczna, bez konieczności głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez ponownej oceny dowodów. Wniosek strony skarżącej warunków tych nie spełnia. Przypomnieć należy, że skarga kasacyjna nie jest (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, a służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zatem zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.; H. Pietrkowski, 6. Postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji (w:) Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Warszawa 2024), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2

k.p.c., postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 2018 r., II UK 194/17, LEX nr 2488675, 12 czerwca 2019 r., II UK 230/18, LEX nr 2688855).

Jednocześnie w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w uzasadnieniu wniosku winno ono zostać jasno sformułowane oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą istotę problemu. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2012 r., II PK 296/11, LEX nr 1214580; 11 czerwca 2013 r., II UK 71/13, LEX nr 1331300; 16 maja 2018 r., III UK 151/17, LEX nr 2553867; 12 maja 2021 r., I USK 163/21, LEX nr 3252537). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z dnia 5 lipca 2023 r., I CSK 6182/22, LEX nr 3578533; J. Gudowski, art. 390 (przedstawienie zagadnienia prawnego sądowi najwyższemu (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom III, Warszawa 2023), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumpcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240, 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033, 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179, 13 lipca 2023 r., I CSK 2570/22, LEX nr 3582702), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego wyraża się tym, że w danej sprawie występują ważne kwestie, mające znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją

rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; 7 lutego 2019 r., I UK 29/18, LEX nr 2617355, 27 kwietnia 2021 r., II PSK 68/21, LEX nr 3252281). Poza tym problem przedstawiony jako istotne zagadnienie prawne nie może też sprowadzać się do zwykłej wykładni i stosowania prawa (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 16 marca 2009 r., III UK 90/08, LEX nr 707909; 2 sierpnia 2023 r., II USK 110/23, LEX nr 3590551) ani sprowadzać się do wątpliwości strony skarżącej odnośnie do prawidłowości rozstrzygnięcia jej indywidualnej sprawy. Zatem rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może sprowadzać się do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości strony skarżącej, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5; 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; 29 listopada 2023 r., III USK 157/23, LEX nr 3632804). Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek strony skarżącej o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - a w zasadzie postawione w tym wniosku pytanie - nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Strona skarżąca pyta bowiem o to, czy przerwany został bieg terminu przedawnienia wobec jednostki organizacyjnej tj. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jak również pozew zostały wniesione przeciwko Skarbowi Państwa, a nie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, pamiętając o tym, że skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu, powstaną wobec dopozwanego z momentem doręczenia mu postanowienia o dopozwaniu wraz z odpisem pozwu wniesionego w sprawie i czy podnoszenie w tej sytuacji przez dopozwanego (który nigdy nie był pracodawcą powoda) ponad 9 lat od zaistnienia zdarzenia zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa? W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca przywołuje treść przepisów kodeksu cywilnego oraz szereg orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących zarówno przerwania biegu przedawnienia, jak i podniesienia zarzutu

przedawnienia uznanego za nadużycie prawa, z tym że w istocie nie wskazuje, dlaczego zagadnienie jest istotne i w zasadzie w ogóle nie formułuje zagadnienia prawnego, ani też nie przedstawia argumentów prawnych, które wskazywałyby na możliwość wielorakiej oceny rozwiązania zawartego w pytaniach problemu. Strona skarżąca – w oparciu o wybrane judykaty - prezentuje jedynie obszernie takie stanowisko w sprawie, które w istocie doprowadziłoby do rozstrzygnięcia wyłącznie korzystnego dla strony. Tymczasem, strona skarżąca ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zastanego dorobku (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2018 r., I UK 252/17, LEX nr 2533238, 16 lutego 2023 r., III USK 401/22; LEX nr 3549701). W każdym razie zgłoszone w związku z omawianą sprawą pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego.

Istotnym zagadnieniem jest problem prawny, który skarżący powinien łączyć ze ściśle określonymi przepisami, precyzyjnie sformułować w taki sposób, który będzie odpowiadał nie tylko potrzebie wyjaśnienia go w rozpoznawanej sprawie, ale również w podobnych sprawach. Ważkie jest to, że istotny problem prawny, o którym tutaj mowa, powinien być dotąd nierozwiązany w judykaturze, a konieczność jego rozstrzygnięcia niewątpliwa. Jego uzasadnienie ma zawierać rozbudowany wywód prawny, w którym wykazane zostanie wystąpienie co najmniej dwóch możliwości rozstrzygnięcia postawionego zagadnienia prawnego. W celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie wystarczy samo sformułowanie pytań do Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 12/18; LEX nr 2499783). Jednocześnie na zadane przez stronę skarżącą pytania udzielenie odpowiedzi jest niemożliwe, albowiem pozostaje nierozzerwalnie związane z okolicznościami faktycznymi danej sprawy i zmierza w istocie do rozstrzygnięcia sporu. Przyjmując jako podstawę skargi kasacyjnej niewłaściwe zastosowanie przepisów, art. 123, 442¹, 117 k.c. znajdują zastosowanie w sporze pomiędzy stronami, a więc też z tej perspektywy istotne zagadnienie prawne tu nie występuje.

Należy jedynie dla porządku przypomnieć – za wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r. (I PK 223/17, LEX nr 2549434), że zastosowanie art. 5 k.c. (odpowiednio również art. 8 k.p.) w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem art. 5 k.c. mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego. Wobec powyższego Sąd II instancji zasadnie wywiódł, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w sytuacji, gdy pierwotnie powodem był Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Administracji i Cyfryzacji stanowi nadużycie prawa w szczególności biorąc pod uwagę zaistniały w sprawie problem z oznaczeniem następcy zlikwidowanego pracodawcy, charakterem roszczeń, specyfiką sytuacji oraz to, że uwzględnienie takiego zarzutu wyeliminowałoby możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, którego charakter pozostawał w sprawie całkowicie bezsporny. Sąd Apelacyjny odwołując się do klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), wyjaśnił jakim wartościom i ze względu na jakie okoliczności sprawy dał pierwszeństwo, nie kierując się przy tym żadnym schematem myślowym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276; 9 września 2022 r., I CSK 1637/22, LEX nr 3417525).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]